

Mazowsze, To i hola

Jadu goście jadu
Kiele mego sadu
Do mnie nie zajadu
Bo ni mom posagu
To i hola hola la
To i hola hola la
To i hola hola la
To i hola hola la
Choć ni mom posagu
Ani swego dumu
Jesce me matula
Nie da lada kumu
To i hola hola la
To i hola hola la
To i hola hola la
To i hola hola la
Poziedają ludzie
Ze ja malowana
A ja u matuli
Ładnie wychowana
To i hola hola la
To i hola hola la
To i hola hola la
To i hola hola la
Zeby nie dziewczyna
Nie ożeniłby sie
Modre oczy miała
Spodobała mu sie
To i hola hola la
To i hola hola la
To i hola hola la
To i hola hola la
Modre ocy mamy
Na sie spoglądamy
Cuz komu do tygo
Ze my sie kochamy
To i hola hola la
To i hola hola la
To i hola hola la
To i hola hola la
W najładniejszym żytku
Kąkol sie urodzi
Panieńskiej urodzie
Nic nie zaszkodzi
To i hola hola la
To i hola hola la
To i hola hola la
To i hola hola la
Panieńska uroda
Jak ta bystra woda
Przepłynie przeminie
Czy ci lat nie szkoda
To i hola hola la
To i hola hola la
To i hola hola la
To i hola hola la
W zielonym gaiku
Kacka zjadła węża
Zjadajta me chłopcy
Póki ni mom męża
To i hola hola la
To i hola hola la
To i hola hola la
To i hola hola la

